

Wstydlive miejsce

(Tekst przesłany do redakcji, publikujemy w wersji oryginalnej)

Nie chodzi mi o fizjologię. TAAA(...)KI WIE(...)LKI ROZWÓJ KĘT wszem, jako swój sukces narzuca nam Pan Bąk, a ileż widocznych obrazów wizerunkowych otaczającej nas rzeczywistości temu przeczy.

Nie będę specyfikował tych miejsc. Podam dość typowy przykład- otoczenie Ośrodka Zdrowia Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach przy ul. Sobieskiego. Rocznie rejestruje się w GZOZ-ie ponad 100 tys. pacjentów. Dawno temu poprzednie władze przy jeszcze mniej powszechnym rozwoju komunikacji samochodowej wykonały parking samochodowy, znacząco za mały na dzisiejszy dzień. Dla perspektywicznej poprawy infrastruktury dokupiono też działkę w sąsiedztwie nieruchomości. A dla władz obecnej kadencji czas się zatrzymał. Pacjenci parkują w błotku i w kałużach. Zresztą lekarze też, tylko za niedostępną pacjentom roгатką. Często i tych brudnych miejsc parkingowych brak. Efektem jest nie tylko niedogodność, ale i brud wnoszony do wewnątrz Ośrodka. Obiekt służby zdrowia nie jest chyba stosownym miejscem na wejście w brudnym obuwiu i z zabrudzoną posadzką. Niestety, nie wie o tym Pan Bąk, nie wie też wspaniały menadżer, Dyrektor GZOZ-u w Kętach, obdarowywany przez Pana Bąka ponad dwudziestotysięcznymi rocznymi nagrodami. Oczywiście niezależnie od bardzo wysokiej pensji. Nie tłumaczy go przecież fakt, że nie jest lekarzem. Nie są też barierą pieniądze, a sposób zarządzania nimi.

Odrębną sprawą jest, że obiecanych Przez Pana Bąka poradni specjalistycznych też nam nie przybyło. Szumnie tworzona kardiologia z prywatną praktyką na mieniu gminnym wyposażona za publiczne- z kasy gminnej- pieniądze to dodatkowo trudny do wytłumaczenia temat. Ciekawe, czy zajął się nim już NFOZ i Regionalna Izba Obrachunkowa.

Przy okazji uznanie dla personelu medycznego. Sądzę, że nie jest to mój odosobniony pogląd.

Zwykły pacjent